

E w a L e w s z u k
Kancelaria Radcy Prawnego

ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa, tel. 22 858-28-17, e-mail: ewa.lewszuk@kancela.pl

Warszawa, dnia 9 lutego 2023 r.

Koncesjonariusz:
Inforadio, Sp. z o. o.
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
program radiowy:
TOK FM – Pierwsze Radio Informacyjne

Sz. P. Maciej Świrski
Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i
Telewizji
Skwer kard. S. Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

Dotyczy: DPz-WSW.0511.834.16.2022


Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 12 stycznia br., w imieniu Koncesjonariusza pozwalam sobie odnieść się do argumentów w nim przedstawionych:

- 1) Nie jest prawdą, że „nie sposób inaczej odczytać” fragmentu kwestionowanego w Pana piśmie. Wręcz przeciwnie, jest możliwe, a nawet uzasadnione logicznie, odczytanie tego fragmentu odmiennie od interpretacji Pana Przewodniczącego. Już dwukrotnie zresztą tę odmienną interpretację wskazywaliśmy. Nie jest prawdą, że prowadzący audycję „uznaje, że książka propaguje ideologię nazistowską”. Prowadzący audycję, a także nadawca, uważają natomiast, że książka ta zawiera treści nacechowane emocjonalnie, stygmatyzujące niektóre osoby, dyskredytujące idee Unii Europejskiej, które dla znacznej części społeczeństwa są ważne a także pochwalające jedynie punkt widzenia autora. Jeśli zatem ta pozycja miałaby być podręcznikiem (nie felietonem, czy stanowiskiem autora), to bliżej mu do broszury propagandowej, niż do wyważonego dzieła o treści informacyjnej. I tę właśnie myśl prowadzący ujął, przyznajemy, w sposób dosadny.
- 2) Nie jest prawdą, że w audycji przyrównano autorów podręcznika do autorów podręczników dla organizacji hitlerowskich. Wręcz przeciwnie, o prof. W. Roszkowskim kilkakrotnie wypowiedziano się w sposób pochlebny (choć nie w kontekście podręcznika do HiT).
- 3) Zgadzam się z Panem Przewodniczącym, że to, czego dotyczą wyroki przywołane przez Państwo „są w tym przypadku irrelevantne, gdyż nie ma żadnego przełożenia na stan faktyczny w niniejszej sprawie”. Jednak z dalszą częścią Pana wywodu zgodzić się nie mogę. Uważam, że ma ogromne znaczenie, w jakim stanie faktycznym sąd wydaje orzeczenie, dlatego tak istotne jest nie tylko powoływanie się na zdania wyjęte z uzasadnienia orzeczenia, ale także wykazanie, że w omawianym przypadku sąd prawdopodobnie orzekłby podobnie. Tymczasem zdanie wyjęte np. z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydanego w sprawie dot. konstytucyjności przepisów zapewniających lokal socjalny w przypadku eksmisji, moim zdaniem, nie jest przydatne w omawianej sprawie. Przyznaję, że nie można takiemu zdaniu odmówić waloru czytelności i przystępnego języka, jednak jestem przekonana, że to nie te walory winny decydować o zamieszczeniu cytatu w urzędowym piśmie.

- 4) Pan Przewodniczący na koniec pisma wskazuje cel swojej korespondencji z nadawcą: „Celem jest bowiem zwrócenie uwagi nadawcy na niestosowność, w rozpowszechnianej publicznej debacie, przyrównywania autorów podręcznika do HiT do twórców treści dla organizacji Hitler – Jugend”. Wyjaśnialiśmy już zarówno w niniejszym piśmie, jak w dwóch poprzednich, że audycja nie zawierała porównań żadnych osób (fizycznych bądź prawnych), porównywała podobne style pisania, napastliwy wydźwięk wypowiedzi, argumentację „ad personam”, perswazyjne, propagandowe określenia. Jeśli jednak, mimo tych wyjaśnień, Pan Przewodniczący pragnął zwrócić uwagę zaledwie na „niestosowność”, tym bardziej trudno zrozumieć decyzję o wszczęciu postępowania w sprawie ukarania nadawcy (pismem z dnia 2 lutego br.).

Z poważaniem


RADCA PRAWNY
Ewa Lewszuk